

Cieżkie chmury dokoła milionowej afery w komunalnych kopalniach węgla w Jaworznie

KRAKÓW, 12.1. — Wiadomość o milionowej aferze w komunalnych kopalniach węgla w Jaworznie poruszyła do głębi miejscowe sfery robotnicze, gdyż poprosiły wierzycieli o niechcie, aby w czasie czynienia wielkich oszczędności na robociznie, obniżenia zarobków robotniczych — mogła się zdarzyć milionowa afera oszukiwania, ciągnąca się przez całe lata.

Dzisiaj można mówić o szczegółach tej niesłychanej afery oszukiwania. Po wykryciu oszustwa przez inż. Zechentera i przyznaniu się Kosowskiego i Kuśmierzki do sprzedaży na własną rękę kilku wagonów węgla, liczonego się z tem, że skrupulatna rewizja księgowości ujawni, ile wagonów węgla samowolnie sprzedali ci dwaj niesumieni urzędnicy. Spodziewano się też, że urzędników tych odda się w ręce prokuratora.

I rzeczywiście po dwukrotnym badaniu ksiąg wyszło najaw, że oszustwa dokonywali nie tylko ci dwaj wymienieni urzędnicy, lecz i wyżsi urzędnicy, nie tyle z dyktacji w Jaworznie, ile z Centralnego biura sprzedaży w Krakowie, którego kierownikiem jest p. Sass.

Rok temu, gdy w Krakowie w Cent. biurze wykryto oszukiwanie manipulacji, godzące w interesy kopalń jaworznińskich, p. Sass otrzymał zwolnienie z posady, które dziwnym zbiegiem okoliczności zostało cofnięte przez prez. R. Naczelną w Krakowie p. Brzozowski, albowiem nieuczciwe interesy, krzywdzące akcjonariuszów miały pośrednią drogę przez biuro i sekretariat Rady Nacz. i Włodk, o czym, być może, p. Brzozowski nie wiedział. Oczywiście już wtenczas, aby uniknąć skandalu, sprawa ta została zatuzowana. Dzisiaj zostało udowod-

nionem, że konsekwencje, związane z aferą ponieść winno centralne biuro sprzedaży oraz sekretariat Rady Nacz. w Krakowie, gdzie tkwił początek milionowej afery — i wydawanie poleceń wysyłki całych pociągów węgla na adresy prywatnych osób w całym kraju.

Fakt kilkurazowego wzywania obwinionych Kosowskiego i Kuśmierzki do Centralnego biura i sekretariatu Rady Nacz. w Krakowie, gdzie od nich żądano pokrycia po 15 tys. zł., a po uczynieniu „pewnych ustępstw” obniżono pretensje do 4 tys. zł., czego również nie chcieli zapłacić, względnie nie rozdali się na obciążenie za sumy nowych nowowbudowanych will, do celów całosci sprawy. Śmiało więc można — „że wiedzą sąsiedzi” — jak kto wie — i jedynie dlatego, że Kraków dąży za wszelką cenę do zatuzowania sprawy dwóch wspomnianych „małych sprzedawców”, pozostają oni na wolności, w przeciwnym razie w świetle przewodu sądowego ujawniony został fatalny obraz gospodarki w jaworznińskich kopalniach węgla.

Za dalszy dowód, że gospodarka w tych kopalniach była fatalna, służyć może fakt, że mimo niskich kosztów robocizny, deficyt za rok 1934 pokryto z części majątku — sprzedażą placu budowlanego w Krakowie. Za I półrocze 1935 deficyt ujawnił się w cyfrze 760 tys. zł. Nadprogramowe

wydatki i inwestycje, nierentujące się, przerzuca się na dział górniczy. Wskutek tego dokonuje się obniżek plac robotniczych, redukcji deputatów materjałów górniczych itp. A tymczasem przyczyna tego leży w czemś innym. Administracja Centralnego biura sprzedaży w Krakowie kosztuje miesięcznie 42 tysiące zł. (kilku urzędników), a wykazuje się kwotą 25 tysięcy zł.; reszta ukryta jest w kosztach górniczych.

W jaki sposób Kopalnie Jaworznińskie mogą dać dochód, skoro dyrektorowi miejscowego zakładu kopalni, wypłacono za jeden rok sumy tylko zwrotów kosztów wyjazdów 40 tysięcy złotych.

Popieranie stale jednej firmy przy udzielaniu zamówień, demoralizuje wiedzących o tem urzędników, a sposób urzędowania daje b. zły przykład personelowi. Kilka kontraktów, zawartych przez p. prezesa Rady Naczelną imieniem gwarectwa, jest unikatami.

Opinia publiczna domaga się większego zainteresowania Jaworznińskimi Kopalniami przez władze tembardziej, że mamy tu do czynienia z milionową aferą oszukiwania, którą trzeba koniecznie wyjaśnić, nie kierując się żadnymi względami w stosunku do osób w nią wnieśli, a które dla swych osobistych korzyści prowadziły przez kilka lat gospodarkę rabunkową, wyrządzając państwu i społeczeństwu olbrzymie szkody.

ABC SPORTOWE

Kto się zgłosił na olimpiadę zimową?

Organizatorzy zimowych igrzysk olimpijskich w Garmisch - Partenkirchen, Niemiecki Komitet Olimpijski, otrzymał już dokładne zgłoszenia prawie od wszystkich państw bierzących udział w igrzyskach zimowych.

Finlandia wysłała do Garmisch 21 narciarzy, patrol wojskowy i 5 łyżwiarzy. Francja — 23 narciarzy (razem z patrolem wojskowym), 16 hokeistów i 13 saneczkarzy. Holandia zgłosiła jedną narciarkę, 6 łyżwiarzy i 7 saneczkarzy.

Do Niemiec przybyli już narciarze japońscy w liczbie 17. W tych dniach oczekiwany jest przyjazd 34 łyżwiarzy i hokeistów. Jugosławia zgłosiła 20 zawodników, Lotwa 24, Lichtenstein — 2 saneczkarzy i 2 narciarzy.

Luksemburg ograniczył się tylko do zgłoszenia 6 saneczkarzy. Imponujące jest zgłoszenie Norwegii, która wysłała aż 44 narciarzy i 17 łyżwiarzy. Wielką ilość zawodników zgłosiła Austria: 45 łyżwiarzy, 47 narciarzy, 16 saneczkarzy i 16 hokeistów.

Polska, jak już donosiliśmy, wysłała 11 narciarzy, patrol wojskowy, 14 hokeistów i 1 łyżwiarza. Szwajcaria wysłała 30 narciarzy, 12 saneczkarzy i 16 hokeistów. Anglia — 6 saneczkarzy, 20 hokeistów, 21 łyżwiarzy i 14 narciarzy. Czechosłowacja wysłała 75 zawodników, a Węgry 30. Liczną reprezentację wysłała również Szwecja. Brak dotychczas zgłoszeń z Australii, Belgii, Bułgarii, Grecji, Rumunii, Hiszpanii i Turcji.

P. Z. T. K. zabiega o zmniejszenie opłat kolarskich

W Polsce nie jest ujednoliconą procedurą rejestracji rowerów oraz różni się opłaty za karty rowerowe. Różnica w opłatach waha się w granicach nawet 200 proc. W sprawach powyższych zgłosił memoriał wiceprezesa Rady Naczelną delegacji zarządu Pol. Zw. Towarzystw Kolarskich, w osobach ppłk. Gebli i wiceprezesa Radwańskiego. Poza tem delegacja wysunęła szereg innych postulatów mających duże znaczenie dla rozwoju kolarstwa w Polsce.

P. min. Piasecki przychylnie „ot-sunkował” się do przedstawionych postulatów i obiecał postarać się o jak-najwyższe uwzględnienie niektórych wniosków.

Zarządzenie o ujednoliconiu procedury rejestracji i opłat od rowerów w całej Polsce ukaże się prawdopodobnie jeszcze przed 1 kwietnia r. b.

Grabowski uparł się aby zostać bokserem

Zwolennicy zapasnictwa zawodowego doskonale przypominają sobie z występów na arenach całej Polski obhrymę ze Śląska, Leona Grabowskiego. Nie odniósłszy sukcesów na arenie, „Leonek” postanowił spróbować szczęścia na ringu. Przeszedł on do obozu zawodowych bokserów i obecnie trenuje się w angielskim mieście pro-

wincionalnem Leicester. Po 6-miesięcznym treningu, Grabowski obiecuje debiut na ringu.

Grabowski przybrał pseudonim Ket-chla, słynnego przed laty polskiego zawodowego boksera w Ameryce. Czy ten zaszczytny pseudonim przyniesie Grabowskiemu szczęście — pokaże najbliższa przyszłość.

W kilku wierszach

— Doskonali tenisiści amerykańscy Allison i Grand, przechodzą podobno do obozu zawodowców. Mają oni wystąpić w cyrku tenisowym „Tildena” za cenę 25.000 dolarów każdy.

— Murzyn Peacock, znakomity lekkoatleta amerykański, przegrał niespodziewanie trójbój sprinterów z Sullivaniem. Zawody odbyły się w hali. Na 100 m. Sullivan miał czas 10,8 sek., bijąc rekord Ameryki w hali. Na tych samych zawodach Cunningham osiągnął doskonały czas 1:52,2, a Threazill skoczył wzwyż 1,98 m.

— I Rosja Sowiecka ma swojego Carnere — jest nim 20-letni Naraszk, który liczy 231,5 cm. wzrostu i waży 140 kg. Naraszk jest również doskonałym pływakim.

— Norweskimi narciarz. Andersen odniósł podczas konkursu skoków poważną kontuzję. Andersen obok Birgera Ruda jest najlepszym narciarzem Norwegii.

Radio w Garmisch-Partenkirchen

Radio wysłało do Garmisch Partenkirchen swoich najlepszych techników, by umożliwić 12 narodom świata słuchanie reportażu w ich ojczystym języku o przebiegu i wynikach Olimpiady sportu zimowego. Tysiące metrów kablu wciąga się z wielkimi trudnościami, przy bardzo ciężkich warunkach atmosferycznych: srogiem zimy i śniegu, na wysokie szczyty górskie.

Na bieżni narciarskiej wzniesiono 14 rozmównic, po dwie z obu stron siedziorów rozmówczych przy skoczni i dziesięć na trasie biegów. Stał się wiadomości dostaną się drogą kablową przez Garmisch do centrali radiowej bezpośrednio na dworcu.

gdzie powstała specjalna budowa. Mieści się tam centrala telefoniczna, rozmównice, biura, urządzenia sygnałowe, akumulatory rezerwowowe i inne.

Sześć różnych dróg służy do przenoszenia wiadomości. Jedną z nich przeznaczono do informowania królów wschodnich jak: Czechosłowacja, Austria i Polska, która wysłała swoich specjalnych radio-reporterów. Nie zapomnianno też o urządzeniu stacji krótkofalowej, co umożliwiłapanie wiadomości z Olimpiady w innych częściach świata. Oczywiście szereg wzmacniaczy umożliwi przekazywanie tych wiadomości dalej.

Wóz wpadł pod pociąg kolejki Mareckiej

Na 13-ym kilometrze kolejki mareckiej, obok kościoła w Strudze, przejeżdżał w kierunku Warszawy pociąg osobowy Nr. 22. Szoła obok toru jechał w kierunku Radzimina wóz zaprzężony w jednego konia, na którym znajdowali się Bolesław i Czesław Adamski. Tym samym pociągiem Adamskiego przewieziono na stację kolejki mareckiej Warszawa—Praga, skąd pogotowie przewiozło go do szp. Dziec. Jezus.

Na sprawę zniesienia uboju rytualnego, którą referować będzie p. Krauze.

Zagadnienie uboju rytualnego na posiedzeniu Izby Przemysłowo-Handlowej

W tygodniu bieżącym odbędzie się zebranie Izby Przemysłowo-Handlowej. Jak dowiadujemy się na zebraniu tem ma być poruszo-

na sprawę zniesienia uboju rytualnego, którą referować będzie p. Krauze.

Niema zwierzyny w majątkach leśnych Warszawy

Przed niedawnym czasem odbyło się w Mieni, majątku leśnym miasta Warszawy, reprezentacyjnie polowanie urządzone przez prezydenta miasta. W czasie polowania stwierdzono brak zwierzyny. Prezydent miasta wyznaczył i delegował do Agrii specjalnego urzędnika, p. Dąrowskiego, z po-

lenciem czuwania nad zwierzo-stanem w majątkach leśnych Warszawy. „Łowczy” stolicy objął już urzędowanie.

W dawniejszych latach miejskie tereny łowieckie dzierżawione były przez kółko myśliwskie. Obecnie pozostają one w bezpośrednim zarządzie miasta.

Zabiegi o udział rolnictwa w komisji notowań cen mleka

W komisji notowań cen mleka, która przy udziale przedstawicieli organizacji rolniczych i handlowo - przemysłowych oraz konsumentów, działa od marca r. z., Warszawska Izba Rolnicza posiada dotychczas swego reprezentanta w charakterze obserwatora. Obecnie Izba zabiega, aby przedstawicielstwo rolnictwa było partytatywne w stosunku do przedstawicielstwa handlu i przemysłu mleczarskiego.

Teoretycznie słuszne stanowisko Warszawskiej Izby Rolniczej

rozbiła się jednak przez niedostateczne zorganizowanie samego rolnictwa. Ostatnio znaczna liczba rolników, zwłaszcza drobnych, dowozi mleko na własną rękę do gospód i sklepów spożywczych, wyszukując sobie najdogodniejszego odbiorcę.

Jest rzeczą oczywistą, że zwiększona podaż mleka, pochodzącego z gospodarstw chłopskich, powoduje utrzymywanie się ceny tego artykułu na względnie niskim poziomie.

Zmiana na posadach pisarzy hipotecznych w Warszawie

W kółach prawniczych rozeszły się wiadomości, iż w najbliższym czasie oczekiwać należy zmian personalnych na stanowiskach pisarzy hipotecznych w Warszawie. Przy Sądzie Okręgowym warszawskim istnieją 2 posady pisarzy hipotecznych, dla wydziałów miejskiego i ziemskiego. Ponadto przy Sądzie Grodzkim istnieją trzecia posada pisarza hipotecznego.

Pisarzem hipotecznym przy wy-

dziale miejskim S. O. jest p. Pilecki, przy wydziale ziemskim b. wiceminister Sprawiedliwości p. Świątkowski, a przy Sądzie Grodzkim p. Gałęziewicz.

Jak słychać, p. Pilecki ma być przeniesiony na inne stanowisko, wskutek czego zwolniona będzie posada pisarza hipotecznego przy wydziale miejskim Sądu Okręgowego.

Powiększy fakt oznacza poważny wzrost znaczenia prowincji łódzkiej, jako ośrodka tkactwa, a równocześnie powolny spadek tkactwa łódzkiego. Np. w Zgierzu przez długi czas dominowała produkcja większa, skunijająca się w kilku fabrykach. Ostatnio zaś powstało tam 50 — 60 przedsiębiorstw tkackich, które pracują rentownie.

stu maszyny te w Łodzi przeszły z jednych rąk do drugich, co nie uszczupliło stanu posiadania tkactwa łódzkiego. Również jednakże krosna nie przechodzą z Łodzi na prowincję, która nie wykazuje dla nich zainteresowania, ponieważ produkcja na krosnach angielskich bije łódzką produkcję na krosnach jedwabnych.

Powiększy fakt oznacza poważny wzrost znaczenia prowincji łódzkiej, jako ośrodka tkactwa, a równocześnie powolny spadek tkactwa łódzkiego. Np. w Zgierzu przez długi czas dominowała produkcja większa, skunijająca się w kilku fabrykach. Ostatnio zaś powstało tam 50 — 60 przedsiębiorstw tkackich, które pracują rentownie.

Maskarada przestępców Siedzieli w więzieniu pod fałszywymi nazwiskami

Z polecenia władz bezpieczeństwa zostali zatrzymani dwaj znani działacze komunistyczni, wypuszczeni przed paru dniami na mocy amnestji z więzienia w Grudziądzu. W więzieniu tem odbywali karę z wyroku sądowego przybyli z kordonu Dymitr Korzeczk i Piotr Drzemiński. Obecnie okazało się, że posługiwali się oni fałszywymi nazwiskami, że

pod temi nazwiskami figurowali w rejestrach karnych, odsiadywali karę i obecnie zostali wypuszczeni. Ujawniono, iż prawdziwe nazwisko Korieczki brzmi Marek Dubowski, Drzemińskiego zaś Wasyl Masłowski. Wobec tego odkrycia zostali oni ponownie osadzeni w więzieniu do dyspozycji władz prokuratorskich. (O.).

Grypa szaleje we Lwowie

LWÓW, 12.1. W związku z abnormalną aurą styczniową i obfitymi opadami pojawia się we Lwowie masowo grypa. W całym mieście zanotowano w dniu wczorajszym kilkadziesiąt wypadków, przy czem przebieg tej choroby jest tym razem łagodny.

Lekarze rejonowi Ubezpieczalni Społecznej byli wczoraj często wzywani do pacjentów obłożnie chorych.

Jak informują przy obecnej grypie nie występuje gorączka, a znanymi nam tej złośliwej choroby są przeważnie schorzenia kata-ralne i łamanie w stawach.

Wczoraj apteki sprzedały bardzo dużą ilość lekarstw a Ubezpieczalnia była obłożona. Do szpitala powszechnego przywieziono wczoraj kilkadziesiąt osób z powrotem chorych na grypę.

Zatarg z robotnikami

w Państwowych Zakładach Lotniczych na Okęcu

Pracownicy Państwowych Zakładów Lotniczych na Okęcu odmówili przyjęcia wypłat tygodniowych wobec dużych potraczeń w związku z rozporządzeniem o podatku dochodowym od uposażeń. Dzisiaj o godz. 16.45 czterotysięczna rzesza pracowników i robotników i robotników P. Z. L. urządziła marsz protestacyjny przeciw obniżce poborów, bojkotując

tramwaj linii „A”. Robotnicy doszli pieszko do krańcowej stacji przy ul. Opaczewskiej i następnie spokojnie rozjechali się.

Zarówno dyrekcja P. Z. L., jak i dyrektori innych przedsiębiorstw państwowych czynią starania, aby podatek od uposażeń w myśl nowego rozporządzenia nie był stosowany w tych przedsiębiorstwach.

Restauracja za 2 zł.

Oszukańcze wyczyny pary małżeńskiej

We wrześniu r. ub. podaliśmy szczegółowe dane o oszukiwanych wyczynach małżonków Kreftów — Anny i Franciszka, którzy, mając zaledwie 2 złote, przystąpili do urządzenia i uruchomienia restauracji w Hotelu Saskim. Choć Kreftowie nie posiadali pieniędzy, zdolali jednak przekonać o dobrym interesie sporo ludzi i naciągając ich na mniejsze lub większe sumy.

Miedzy innymi, ofiarami Kreftów padł Leon Kwoczyński, który miał pełnić w restauracji funkcję buchaltera i złożył kaucję w wysokości 3.000 zł. Naturalnie kaucja przenadła. Oprócz Kwoczyńskiego Kreftowie naciągali również szatniarza Rocha, od którego wzięli, tytułem dzierżawy za szatnię za cały rok zedy 2.000 zł., od kasjerski Murawieckiej 700 zł., od drugiego buchaltera, Walego, Borka 500 zł., od Władysława Boreckiego, przyjeźco w charakterze portjera, 500 zł., od małżonków Szymańskich tytułem dzierżawy za ubikację, 250 zł., od bufetowej, Józefy Ciecierskiej 100 zł., od kapelmistrza, Breitmana 250 zł. Kreftowie wyludziili również 1.700 zł. od kelnerów: Frytza, Bułińskiego, Soli, Filipina, Kotekiego, Lisieckiego, Owczarskiego, Józwiaka, Bokińskiego, Owczarka, Bredy i Bonczkowskiego.

Wszyscy wyżej wymienieni poszkodowani złożyli skargi

„Moje pisemko”

Kolejny Nr. 19 „Mojego Pisemka”, który już wyszedł z druku, przynosi swoim czytelnikom warunki sen sacyjnego konkursu „Oszędności” na który, poza nagrodami redakcji w postaci 10 książeczek P. K. O. na wkłady premjowane wraz z pierwszym 8-miozłotowym wkładem za miesiąc styczeń r. b. Pocztowa Kasa Oszędności zadeklarowała 400 skarboniek.

Konkurs ten, idący po linii i rako zakrojonej przez P. K. O. propagandy oszczędności, skierowany nie wapłwicie liczn rzesze młodocianych czytelników. Poza tem w numerze: „Czarna księznica” nowa powieść plóra Marii Buyno - Arcowej na tle wydarzeń abisyńskich, zajmująca nowela J. Meisnera „Rzeka wzbiera”, ciekawy artykuł z dziedziny popularnej nauki dr. J. Przeworskiej o wykopaliskach nad jeziorem biskupskim w Wielkopolsce oraz opowiadanie dla najmłodszych J. Brzostka „Budołkitka, Brodaczek i Lekkonogi”. Całość ujęta w ładną i estetyczną formę.

NAJDOGODNIEJSZE RADJODBIORNIKÓW PH LIPSA „94TA” „44A”
ZŁUDŁO NABYCIA
W głównym ulicowym sklepie
„WISŁA” Spółka Akcyjna
Warszawa, Traugutta 2
Katowice, Mickiewicza 10
Łódź, Moniuszki 2
Gdynia, Starowiejska 16
Raty do 18 miesięcy